

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Radomyski J.: O organizację eksportu rolnego w zachodniej Polsce

Źródło:

Polska Gospodarcza Rok 11 1930 nr 49, strony 2139-2141

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Brak giełdy na Górnym Śląsku, gdzie, jak wiadomo, dokonywane są znaczne obroty w zakresie zbóż i ich przetworów, dotkliwie daje się we znaki tamtejszym sferom gospodarczym. Odnosi się to zarówno do transakcji, dokonywanych w granicach naszego Państwa, jak i transakcji, w których wykonaniu zboże na podstawie konwencji genewskiej jest wywożone z Polski na niemiecki Górny Śląsk. Wobec braku giełdy po stronie polskiej dużą rolę w obrotach zbożem w woj. śląskiem zaczyna w ostatnich czasach odgrywać giełda zbożowa w Gliwicach. Uważając powyższy stan rzeczy za nienormalny, organizacje gospodarcze Górnego Śląska wszczęły ostatnio starania o utworzenie giełdy w Katowicach.

Analogicznie przedstawia się sprawa założenia giełdy zbożowo-towarowej na Pomorzu: w Toruniu, względnie w Bydgoszczy. Pomorze, o silnie rozwiniętej produkcji zbożowej, nie posiada dotychczas własnego ośrodka handlowego i również w zakresie transakcji zbożem podlega w pewnym stopniu obcym wpływom.

Obie powyższe sprawy są rozważane przez miarodajne czynniki.

H.

O ORGANIZACJĘ EKSPORTU ROLNEGO W ZACHODNIEJ POLSCE.

— Na czoło zagadnień, związanych z poprawą obecnego niezmiernie ciężkiego położenia naszego rolnictwa, wysuwa się bezwątpienia sprawa racjonalizacji eksportu wytworów produkcji roślinnej, zwierzęcej i przemysłowo-rolnej. Racjonalizacja ta może nastąpić jedynie w drodze zorganizowania silnego i sprawnie funkcjonującego aparatu rolniczo-handlowego raz przystosowania naszej produkcji rolnej do wymagań rynków zbytu.

Właśnie w dziedzinie naszego handlu rolniczego mamy jeszcze wiele do zdziałania, chcąc, ażeby on spełniał należycie swe zadania wobec krajowej produkcji rolniczej.

Doniosłe znaczenie racjonalizacji eksportu dla interesów gospodarczych Państwa i rolnictwa znajdują pełne zrozumienie wśród naszych czynników miarodajnych. Zarówno Ministerstwo Przemysłu i Handlu wraz z Państwowym Instytutem Eksportowym, jak też i Ministerstwo Rolnictwa, podjęły ostatnio cały szereg kroków, zmierzających do uzdrowienia i ulepszenia stosunków w naszym handlu rolniczym.

Wspominając o akcji rządowej w dziedzinie organizacji handlu produktami rolnictwa, należy równocześnie zaznaczyć, że akcja ta siłą rzeczy powinna mieć charakter pomocniczy i raczej pobudzający inicjatywę odnośnych kół gospodarczych. Jeszcze rzeczą słuszną i pożądaną, aby rola państwa w danym wypadku ograniczała się do stworzenia sprzyjających warunków na terenie polityki ekonomicznej i różnych ułatwień dla działania zainteresowanych czynników gospodarczych. Przeprowadzenie zaś samej istotnej pracy nad organizacją zbytu w rolnictwie winno być zadaniem tych ostatnich. Tylko w tych wypadkach, w których brak inicjatywy prywatnej lub jest ona nie wystarczająca, można wymagać, żeby władza państwowa głębiej ingerowała w dziedzinę organizacji handlu rolniczego. Jednakże i wówczas konieczne jest, aby ingerencja ta następowała w ścisłym porozumieniu z zainteresowanymi sferami gospodarczymi. Pod tym względem posiadamy już przykłady z życia. Wiadome jest powszechnie, że racjonalizacja eksportu naszej trzody chlewnej napotykała na nieprzewidywane trudności. Dopiero ustanowienie reglamentacji eksportu przez Rząd w formie wprowadzenia cła wywozowego, w wyniku czego powstał Syndykat Eksporterów Trzody Chlewnej, dało pożądaną rezultat. O ile chodziło o unormowanie naszego eksportu trzody chlewnej, zastosowanie systemu tego stanowiło jedyną możliwą drogę wyjścia.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że praca nad racjonalizacją eksportu produktów rolnictwa jest niezwykle trudna i wymagająca długotrwałych, planowych wysiłków. Chcąc osiągnąć w tej pracy powodzenie, musimy objąć nią nie tylko

zbyt na rynkach zagranicznych, lecz również na rynku we wnętrzo-krajowym; dotychczasowe bowiem doświadczenia wykazały, że pomyślny rozwój eksportu rolnego uzależniony jest w bardzo znacznym stopniu od uporządkowania stosunków na rynku wewnętrznym. Stąd też wpływa konieczność równoległego traktowania tych obydwóch terenów zbytu.

Szczególnie ważną dla powodzenia eksportu rolnego jest kwestia jakości wysyłanych zagranicę towarów. W chwili obecnej przy nadmiernej podaży produktów rolniczych na światowym rynku zbytu, wzmoczoną konkurencję może wytrzymać tylko ten dostawca, który dostarcza jednolity i wysokogatunkowy towar. Wpływa stąd konieczność standaryzacji eksportu artykułów rolniczych, którą winny być stopniowo obejmowane poszczególne artykuły. Przeprowadzenie standaryzacji w rolnictwie, polegającej na przygotowaniu do sprzedaży jednolitego towaru o ściśle określonym typie jakościowym, pociąga za sobą liczne trudności, które wypływają z samego charakteru produkcji rolniczej, która dokonywana jest w licznych, rozproszonych po terenie warsztatach o indywidualnych kierunkach produkcji, tak co do jakości, jak i co do rodzaju. Fakt ten sprawia, że wysiłki handlu nad podniesieniem gatunku i ujednoliceniem produktów rolniczych, przeznaczonych na sprzedaż, mogą liczyć na pełne powodzenie tylko przy istnieniu stałego kontaktu pomiędzy kupiectwem a zorganizowanym producentem rolnym. Zadaniem tego ostatniego powinno być przygotowanie towaru na eksport zgodnie ze wskazówkami kupca, poddyktowanymi wymaganiami rynków odbiorczych. Tak więc skoordynowana akcja tych dwóch czynników, leżąca w ich wspólnym interesie, stanowi podstawę dla rozwoju eksportu rolnego.

Idąc po tej linii, stworzone zostały u nas zaczątki takiej współpracy, a mianowicie na terenie wyżej już wspomnianego Syndykatu Eksporterów Trzody Chlewnej, Związku Eksporterów Zboża, Polskiego Związku Bekonowego i t. d. Praktyka wykazała, że współpraca ta, jakkolwiek bardzo luźna, daje jednakże korzystne rezultaty. Spodziewać się należy, że najbliższa przyszłość przyniesie bardziej ścisłą współpracę producenta i kupca w zakresie organizowania eksportu niektórych artykułów rolniczych. O formach tej współpracy trudno dziś mówić — zależne one będą od całego szeregu okoliczności, odmiennie się kształtujących w odniesieniu do każdego poszczególnego artykułu rolniczego, względnie grupy artykułów. O konieczności współpracy producenta i kupca rolnego w tym zakresie zadecyduje samo życie. Musi ono jednak przedtem przełamać mur wzajemnych, zwykle nieuzasadnionych uprzedzeń, uniemożliwiających stworzenie między nimi bliższego kontaktu gospodarczego i tem samem usprawnienia organizacji naszego eksportu rolnego w całym szeregu dziedzin.

Jeżeli chodzi o ziemie zachodnie Rzeczypospolitej, to na niepomyślny stan rzeczy w zakresie eksportu rolnego złożyły się różnorodne przyczyny. Przed wojną światową handel rolniczy zachodniej Polski posiadał dokładnie sobie znane i utrwalone rynki zbytu, niemal wyłącznie wewnętrzne niemieckie. Produkty rolnicze z b. zaboru pruskiego prawie że nie wychodziły zagranicę, wobec łatwego zbytu na rynkach krajowych. Z tego też powodu handel rolniczy w tej dzielnicy nie posiadał żadnych tradycji i doświadczeń w przeprowadzaniu eksportu. Odbudowa Państwa Polskiego nałożyła na polskie kupiectwo nowe trudne zadania, a mianowicie — utworzenie drogi naszym produktom rolniczym na zagraniczne rynki i pozyskanie ich na stałe. Niestety, usilne starania w tym kierunku, czynione przez polskich eksporterów, były niemal do ostatnich czasów stale paraliżowane przez naszą wciąż zmienną politykę handlową przerywającą, względnie utrudniającą eksport rolny.

Drugą przeszkodą dla normalnego rozwoju polskiego handlu eksportowego była dewaluacja, która poderwała siły finansowe naszego kupiectwa. Po wprowadzeniu zaś nowej waluty nasz

handel eksportowy obłożony został wysokimi świadczeniami publicznymi, a przede wszystkim podatkiem obrotowym, które uniemożliwiły kupiectwu odbudowę własnych kapitałów obrotowych, a temsamem podjęcie planowej pracy nad rozwojem eksportu rolnego.

Obecnie weszliśmy jednakże w okres do pewnego stopnia stabilizacji polityki handlowej w odniesieniu do produktów rolniczych. Zniknęły wszelkiego rodzaju zapory, hamujące eksport rolny, a nawet znalazły się środki finansowe na jego poparcie. Fakt ten winien stanowić motyw, zachęcający do odrobienia w dziedzinie eksportu rolnego tego, co przez ubiegłe lata zostało stracone.

Pragnąc przyczynić się do rozwoju eksportu rolnego z Polski — należy dążyć: po pierwsze, do skupienia organizacyjnego i finansowego wysiłków poszczególnych eksporterów, których pojedyncza akcja na rynkach zbytu zagranicą daje w dzisiejszych stosunkach z wyżej podanych przyczyn słabe wyniki, a nawet często niepowodzenia; po drugie — do nawiązania w akcji eksportowej kontaktu z zrzeszeniami producentów rolnych przez przyciągnięcie ich do współpracy w organizowaniu eksportu. Pozostaje jeszcze dokładne poznanie przez naszych eksporterów rynków zagranicznych. Rzecz pewna, że ani nasze organizacje eksportowe, ani tembardziej pojedynczy eksporterzy nie posiadają i nie prędko będą posiadali odpowiednie środki techniczne i finansowe do przeprowadzania szczegółowych badań rynków odbiorczych i propagowania na nich polskich artykułów eksportowych. Przeprowadzanie tych prac jest jednym z zadań utworzonego w 1927 r. Państwowego Instytutu Eksportowego.

Mógłby ktoś wysunąć wątpliwość, czy wkraczanie organu państwowego, jakim jest P. I. E., w sferę działań gospodarczych jest wskazane i pożyteczne i czy nie niweczy ono inicjatywy prywatnej. Odpowiedź na tę wątpliwość daje nam samo życie, które wykazuje, że, o ile idzie o organizację i koncentrację naszego handlu eksportowego artykułami rolniczymi, to z wielu, częściowo niezależnych od naszego świata kupieckiego, przyczyn na inicjatywę samodzielną dotychczas trudno było się zdobyć.

Na podstawie zrozumienia doniosłej roli i obiektywnej oceny pożytecznej działalności P. I. E. dla rozwoju eksportu rolnego, powstał projekt utworzenia oddziału (ekspozytury) Instytutu w Poznaniu z działalnością na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. Postaramy się przedstawić rzeczowe argumenty, przemawiające za potrzebą uruchomienia ekspozytury P. I. E. w Poznaniu.

Centrala P. I. E., mająca siedzibę w Warszawie i obejmująca swem działaniem teren całego Państwa, nie jest w możności, mimo najszerszych chęci, uwzględnić dostatecznie w swej pracy specjalne cechy eksportu rolnego, oraz odrębne stosunki produkcji i handlu, istniejące w poszczególnych dzielnicach naszego kraju. Z pośród tych dzielnic szczególnie zachodnia Polska wyróżnia się wybitnie odrębnymi w tych dziedzinach właściwościami.

Do nich zaliczyć trzeba przede wszystkim stan produkcji rolnej w zachodniej Polsce, wysoki nie tylko pod względem ilościowym, ale — co ma najważniejsze znaczenie dla eksportu — również pod względem jakościowym. Co się tyczy tego ostatniego, rolnictwo tej dzielnicy znajduje się na poziomie znacznie wyższym od rolnictwa pozostałych ziem polskich. Dzięki wysokiej kulturze warsztatów rolnych i racjonalnej organizacji produkcji, rolnictwo Wielkopolski i Pomorza dostarcza na rynki zbytu wysokogatunkowe produkty o typie możliwie jednolitym. To samo odnosi się do przemysłu rolnego, którego gros zgrupowane jest na terenie zachodniej Polski. Przemysł ten, posiadając nowoczesne urządzenia techniczne i instalacje oraz stosując system masowej produkcji, ma możność wytwarzania artykułów standartowych o wysokiej wartości.

Produkty rolne i przemysłowo-rolne, pochodzące z zachodniej Polski, wyrobiły sobie na rynkach krajowych i zagranicznych nader pochlebną dla siebie opinię i, z racji tej, korzystne ceny. Do jakiego stopnia znana i ceniona jest zagranicą jakość artykułów rolniczych z zachodniej Polski, świadczy określanie na zagranicznych rynkach zbytu specjalnych standartów dla niektórych z nich. I tak np. we Francji i Belgii znany i poszukiwany jest „ięczmień poznański”, w Anglii wyróżniają „masło i jaja zachodnio-polskie”, w Niemczech na giełdach notowane jest odrębnie „żyto poznańskie”, na targu zaś w Berlinie cieszą się powodzeniem „gęsi pomorskie” i t. d. To zjawisko samoradne powstania zagranicą nieoficjalnych standartów dla niektórych artykułów rolniczych z zachodniej Polski dowodzi nie tylko tego, że jej produkcja rolna osiągnęła pod względem jakościowym wysoki poziom, lecz również tego, że dojrzała ona, dzięki jednolitości swych działów, do rozpoczęcia systematycznej akcji, mającej na celu nadanie jej ściśle określonych i trwałych norm gatunkowych, inaczej mówiąc, przeprowadzenia oficjalnej ich standaryzacji. Nie znaczy to, aby akcja ta była łatwa, względnie mogła być szybko z dodatnimi rezultatami przeprowadzona. W każdym jednak razie stan produkcji rolnej zachodniej Polski jest tego rodzaju, że już dziś można tam poważnie myśleć o akcji standaryzacyjnej, a może nawet w chwili obecnej ją rozpocząć w odniesieniu do pewnych artykułów rolnych i przemysłowo-rolnych.

Te wszystkie walory, jakie posiada zachodnia Polska w dziedzinie produkcji rolnej i przemysłowo-rolnej, a także jej dogodne położenie geograficzne i gęsta sieć komunikacyjna, czynią ją terenem, szczególnie predestynowanym do odegrania decydującej roli w polskim eksporcie rolnym. Istotnie, rzeczywistość pogląd ten całkowicie potwierdza.

I tak udział Wielkopolski i Pomorza, stanowiących zaledwie 11,4% całej powierzchni Państwa, w ogólnopolskim eksporcie rolnym w ostatnich 3 latach przedstawiał się w zakresie główniejszych artykułów rolnych następująco (w %):

	1927	1928	1929
Pszenica	26,1	54,0	76,4
Żyto	41,6	44,8	77,3
Jęczmień	82,8	80,0	66,6
Owies	51,3	43,1	74,4
Mąka zbożowa	68,1	58,2	76,3
Ziemniaki świeże	92,2	77,9	61,9
Ziemniaki suszone (płatki ziemn.)	99,0	98,0	98,4
Mąka ziemn. i krochmal	90,6	81,0	90,8
Spirytus i okowita	86,9	69,0	83,9
Cukier	53,1	94,7	84,8
Stód	47,6	55,9	49,3
Konie	23,5	13,9	15,2
Bydło rогate rosłe	79,3	76,3	31,3
Trzoda chlewna	24,2	34,2	25,5
Drób żywy	62,0	50,4	55,2
Drób bity	63,4	88,1	85,1
Masło	78,6	76,9	83,1
Jaja	7,6	6,8	5,4
Mięso wszelkie (świeże, mrożone)	41,5	29,4	38,2
Tłuszcze zwierz. jadalne (smalec, słonina, sadło, łój, margaryna i t. p.)	14,3	14,1	29,7

Z powyższych liczb widzimy, że przeważającą ilość towarów rolnych na wywóz z Polski daje dzielnica zachodnia, i że ilość ta jest niewspółmiernie większa, niżby to ze stosunku obszaru wynikało.

¹⁾ Na podstawie Roczników Statystycznych Przewozu Towarów na Polskich Kolejach Państwowych przez Porty i Stacje Graniczne.

Przechodząc do stosunków w handlu rolniczym ziem zachodnich, stwierdzić trzeba, że jego organizacja, fachowość, solidność i metody, jakimi się on posługuje, stoją o wiele wyżej, aniżeli w handlu rolniczym innych dzielnic kraju. Fakt ten nie może pozostawać bez wpływu na system pracy nad rozwojem eksportu, który to system musi być i z tego powodu odmienny na terenie zachodniej Polski.

Wyżej przytoczona, a nadzwyczaj dodatnie dla zrealizowania prawidłowej organizacji eksportu rolnego cechy zachodniej Polski same przez się nasuwają konieczność specjalnego traktowania jej pod tym względem. Wykorzystanie w pełni wysokiej zdolności eksportowej rolnictwa i przemysłu rolnego dzielnicy zachodniej oraz należyte uwzględnienie odrębnego charakteru jej eksportu, staje się wprost nakazem państwowym. W tym kierunku zarówno Rząd, jak też czynniki gospodarcze, muszą się zdobyć na odpowiednie, skoordynowane wysiłki, jeżeli nie chce się zmarnować może bezpowrotnie walorów, jakie posiada w omawianej dziedzinie zachodnia Polska.

Najbardziej dogodnym i właściwym terenem dla współpracy Państwa i czynników gospodarczych w zakresie organizowania eksportu rolnego w zachodniej Polsce może i powinien być Państwowy Instytut Eksportowy przez utworzenie w Poznaniu swego oddziału (ekspozytury), co umożliwiałoby odnośny przepis art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/IX 1927 r., powołującego do życia Instytut. W ten sposób P. I. E. nawiązałby bezpośrednią łączność z tutejszymi sferami gospodarczymi. Te zaś pozyskałyby w ekspozyturze P. I. E. placówkę, za której pośrednictwem mogłyby wykazywać w znacznym stopniu pomoc ze strony Państwa przy organizowaniu i rozszerzaniu eksportu rolnego. Ekspozytura zaś, pracując na miejscu i opierając się na dokładnej znajomości lokalnych stosunków produkcji i handlu, mogłaby, przy ścisłej współpracy i pomocy ze strony sfer gospodarczych zachodniej Polski, rozwijać swą działalność z prawdziwym dla sprawy pożytkiem.

Działalność ekspozytury polegać, zdaniem moim, winna na:

- 1) badaniu stanu, jakości i kierunku produkcji rolnej i przemysłowo-rolnej na terenie zachodniej Polski;
- 2) organizowaniu eksportu produktów rolnych i przemysłowo-rolnych przez:
 - a) inicjowanie i współdziałanie w tworzeniu zrzeszeń gospodarczych, mających na celu normalizację produkcji zgodnie z wymaganiami rynków zbytu, i organizowanie względnie dokonywanie eksportu,
 - b) inicjowanie i popieranie prac nad standaryzacją artykułów rolnych i przemysłowo-rolnych,
 - c) badanie bezpośrednie lub za pośrednictwem centrali P. I. E. rynków zbytu zagranicą, udzielanie informacji zainteresowanym w sprawach, dotyczących eksportu, i przeprowadzanie kalkulacji eksportu,
 - d) podejmowanie wszelkich starań w celu uzyskania dla eksportu ułatwień i ulg w zakresie przewozu towarów, formalności celnych, podatków, kredytów i t. p.;
- 3) prowadzeniu szczegółowej statystyki, dotyczącej rozmiaru i kierunku eksportu towarów, pochodzących z zachodniej Polski;
- 4) wykonywaniu zleceń centrali P. I. E. w sprawach, dotyczących eksportu ogólnokrajowego.

Ekspozytura pracować winna w ścisłym porozumieniu z centralą P. I. E., informując ją dokładnie o swych poczynaniach i otrzymując od niej dyrektywy o charakterze ogólnym (wytoczne). Ekspozytura korzystać winna z pomocy centrali P. I. E. w sprawach, dotyczących informacji o rynkach zbytu zagranicą, techniki eksportu i t. d.

W wykonywaniu swych zadań ekspozytura winna współpracować i utrzymywać stały kontakt z izbami rolniczymi, z izbami przemysłowo-handlowymi, a także z zrzeszeniami gospodarczymi kupców i producentów, oraz spółdzielni wytwórczych i handlowych zachodniej Polski.

Jako organ doradczy w sprawach eksportu z zachodniej Polski istnieć winien przy ekspozyturze „komitet dla spraw eksportu”, złożony z osób, delegowanych przez izby rolnicze, przemysłowo-handlowe oraz główne związki gospodarcze. Zadaniem tego komitetu winno być ustalanie planu prac ekspozytury i wydawanie opinii w sprawach eksportowych.

Nasuwa się wreszcie pytanie, czy ekspozytura winna objąć swą działalnością również i organizowanie eksportu we wszystkich innych dziedzinach produkcji, a więc w przemyśle metalowym, chemicznym, spożywczym i t. d., co przecież należy do zadań P. I. E. Bezwątpienia tak, lecz nie odrazu. Ponieważ zachodnia Polska stanowi w pierwszym rzędzie teren eksportu rolnego i przemysłowo-rolnego, należy początkowo obarczyć ją pracą tylko w tych dwóch dziedzinach.

Jeżeli po upływie pewnego czasu okaże się, że działalność ekspozytury P. I. E. w Poznaniu przyczyniła się do rozwoju eksportu rolnego i przemysłowo-rolnego zachodniej Polski, wówczas do zakresu jej działalności włączyć należy wytwory pozostałych gałęzi produkcji.

J. Radomyski

PROGRAM WYDAWNICTW ZOOTECHNICZNYCH. — Dążąc do planowego uzupełnienia polskiej literatury zootechnicznej, Ministerstwo Rolnictwa proponowało na początku r. b. Polskiemu Towarzystwu Zootechnicznemu podjęcie wydawnictwa w tym zakresie.

W związku z powyższym Zarząd Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego wyznosił specjalną komisję dla spraw wydawniczych, która opracowała projekt programu zootechnicznej akcji wydawniczej.

Program ten, po zaopiniowaniu przez organizacje rolnicze, przedyskutowany został na konferencji, zwołanej w dn. 21 października r. b. w Ministerstwie Rolnictwa, na której ustalono wytyczne omawianej akcji wydawniczej.

W dziale prac programowych dotychczas wydane zostały programy pracy w dziedzinie owczarstwa (P. B. Kączkowski) oraz organizacji kontroli mleczności (P. Wł. Szczekin-Krotow), w druku względnie w opracowaniu są prace, omawiające program organizacji hodowli trzody chlewnej (J. Ciemnoński), program pracy w dziedzinie podniesienia hodowli drobiu (J. Turowa) oraz program pracy nad podniesieniem pszczelarstwa. Ogólny program prac w dziedzinie hodowli bydła zostanie zestawiony po opracowaniu poszczególnych działów. Uznano ponadto za niezbędne opracowanie programu i metod pracy w zakresie doświadczeń zootechnicznych.

Metoda pracy instruktorskiej jest podawana w programach pracy, ustalonych dla poszczególnych działów hodowli. Wydanie specjalnej pracy w tym zakresie byłoby celowe, nasuwa jednak narażenie trudności z tego względu, że należałoby wskazać dla instruktorów uzgodnić z programami pracy w poszczególnych działach.

W dziale podręczników chodzi przede wszystkim o dostarczenie odpowiednich wydawnictw dla instruktorów z zakresu żywienia oraz z zakresu owczarstwa, a także o wydanie specjalnych książek o charakterze informacyjnym (vademecum) dla instruktorów i dla asystentów kontroli (dane cyfrowe, normy żywienia, ocena bydła, trzody chlewnej, owiec, wycena pastwiska i t. p.).

W dziale wydawnictw popularnych uznano za pożądane 3 typy wydawnictw, a mianowicie:

- 1) typ broszury propagandowej dla początkujących drobnych rolników (do tego typu mogą być zaliczone także plakaty);
- 2) broszury, wydawane dla drobnych rolników, już nieco obeznanych z hodowlą, którzy chcieliby uzupełnić swoje wiadomości w tym zakresie, przyczem pożądane jest, ażeby w liczbie broszur tego rodzaju został wydany szereg broszur, poświęconych wyłącznie jakiegokolwiek jednej kwestii, ale ujmujących ją wszechstronnie (specjalne broszury o sztucznym wylęganiu, o budowie kurników, o dojeniu i t. p.);
- 3) broszury, przeznaczone dla akcji specjalnych, np. konkursów, służące dla uzupełnienia pracy instruktora, prowadzącego akcję (konkurs, pokaz i t. p.), a zatem powinny zawierać instrukcję i krótkie wskazówki i powinny być zaopatrzone w odsyłacze do broszur specjalnych (drugiego typu); przede wszystkim chodzi o wydanie specjalnych broszur dla konkursów wychowu cieląt, jagniąt, tuczu słoninowego i bekonowego, konkursów strzyżby owiec, wychowu drobiu i t. p. Opracowania broszur tego rodzaju powinny być powierzone poszczególnym organizacjom rolniczym.